Należność pocztowa opłacona ryczałtem

Rok XII. Warszawa dnia 1 marca 1931 r. Nr. 5 (187)

MASZYNISTA

ORGAN ZWIĄZKU ZAW. MASZYNISTÓW KOLEJOWYCH

PISMO ZAWODOWE, POŚWIĘCONE SPRAWOM MASZYNISTÓW I KOLEJNICTWU

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca. Redakcja i Administracja **Warszawa, Chmielna 9 m. 9, tel.**: 195-28 i 539-00. **Konto czekow P. K. O.** 3585. Cena pojedyńczego numeru 25 groszy. Członkowie Związku otrzymują czasopi mo bezpłatnie. Rękopisów Redakcja in zwraca. Anonimów nie uwzględnia się. Ceny ogłoszeń na ostatniej stronie.

NIEPRAWDOPODOBNE ALE... PRAWDZIWE

Żyjemy w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, obejmującego cały nieomal świat. Zastraszające cyfry bezrobotnych, zastój w produkcji, bankructwa, zamykanie fabryk, redukcje, straszliwa nędza wsi i miast — oto obrazek współczesnych stosunków. Do oczu miljonów ludzi żyjących z pracy najemnej, do oczu bezrolnych i małorolnych włościan zagląda widmo głodu i pragnienia, dręczy je mróz i zimno z braku odzienia, gnębi przeraźliwa nędza mieszkaniowa, trapi brak wszystkiego, co do życia niezbędne.

Czytamy w prasie codziennej, w tej zwłaszcza, która pozostaje na żołdzie i na usługach „możnych" i „uprzywilejowanych" naszego, nędzą przepełnionego świata, wiele napozór głębokich i subtelnych, a zawiłych rozważań na temat przyczyn kryzysu i środków, które zastosować należy, aby kryzysowi temu zaradzić. Nie wiele to oczywiście pomaga, a jeszcze mniej wyjaśnia. Jest przecie tyle bogactw w ziemi i na ziemi, jest tyle rąk do pracy! Czyżby istotnie planeta nasza nie mogła wyżywić, odziać i przytulić pod dachem swoich mieszkańców? czyżby istotnie ludzkości braknąć miało jadła, napoju i okrycia?

Odpowiedź znajdziemy, na krótkiej, ale przerażającej notatce, zamieszczonej w ostatnim numerze „I. T. F.", organu Międzynarodowej Federacji Transportowców:

„W Brazylji zniszczono 4 miljony krzewów kawowych, ażeby w ten sposób obniżyć produkcję kawy do 15 miljonów worków. W ogólności w tym kraju więcej niszczy się kawy, aniżeli się jej pije. Instytut dla podniesienia cen kawy w tym kraju postanowił obecnie używać kawy, jako nawozu; już poprzednio oddano na ten cel 60.000 worków tego produktu".

„W Niemczech oddano wiele setek cetnarów cukru na cele nawozowe, ażeby uniemożliwić w ten sposób podniesienie ceny pozostałych zapasów. „Strata" została tą drogą wielokrotnie skompensowana".

„Indyjsko - holenderskie Towarzystwo Handlowe postanowiło zniszczyć tysiące centnarów towarów korzennych, aby utrzymać ceny na wysokim poziomie. W Ameryce i Egipcie pali się tysiące bal bawełny. W Ameryce oddaje się na spalenie olbrzymie ilości pszenicy w ładunkach całowagonowych. We Francji zniszczono tysiące hektarów wina, aby oszczędzić funduszów na zakup beczek i nie obniżać ceny".

„W Namacklandzie (Afryka Południowa) leżą djamenty dosłownie na ziemi, że tylko je podnieść. Ostatnio cały obszar obfitujący w djamenty ogrodzono drutem kolczastym i oddano pod straż policji, aby tylko nikt tych djamentów zabrać nie mógł i aby nie obniżać w ten sposób ich ceny na rynkach światowych".

„Zrzeszenie handlarzy automobilów w Palm skupuje stale używane auta, ale po to tylko, aby je spalić, choćby nawet były zupełnie zdatne do użytku. W ten sposób zapewnia sobie zbyt aut nowych po wysokich cenach".

„W Niemczech rozbija się metodycznie część fabrykatów porcelanowych, jeśli tylko wykazują najdrobniejszą bodaj skazę — po to, oczywiście, aby nie obniżać ceny porcelany. Ponieważ ze szlaki, pozostającej w wielkich piecach hutniczych można tanio produkować pewien rodzaj masy, zastępującej cement i zdatnej do użytku przy budowie dróg i domów — kartel cementowy płaci zakładom hutniczym stałe odszkodowanie za to, aby owej szlaki nie używały, jak należy, lecz, aby wyrzucały ją bezużytecznie na hałdy. W Kanadzie istnieje zamiar „używania pszenicy ozimej na paszę dla bydła".

„Na wyspie Ceylon zebrano w tym roku zamiast po 3, tylko po 2 listki z krzaka herbaty w tym zbożnym celu, aby obniżyć produkcję i i podwyższyć ceny tego produktu".

Zapytać wypada, iluż głodnych możnaby nakarmić zniszczonem zbożem, ilu nagich i obdartych przyodziać zniszczonem włóknem, ile domów wystawić zmarnowanemi materjałami budowlanemi?

Powie ktoś, że to wszystko dzieje się za morzem, daleko. I cóż stąd, kiedy każda, najdrobniejsza nawet

zniżka ceny np. na pszenicę w Chicago, odbija się natychmiast na cenie chleba np. w Skierniewicach i Czortkowie, a wyższe ceny na bawełnę w Liwerpoolu mają ten skutek, że ten czy inny kupiec np. w Stryju natychmiast podwyższa ceny wyrobów bawełnianych?

A u nas? Wszak naszym cukrem, za który płacimy 1.70 zł. za kg., Anglicy świnie tuczą, a mogą to czynić, bo kupują ów cukier po 26 groszy za kg. Polski konsument płaci przemysłowi cukrowniczemu około 190.000.000 zł. rocznie, albowiem producent nie może tracić na eksporcie. Z tych 190 miljonów — 90 miljonów zabierają wielcy właściciele ziemscy, plantatorzy buraków, resztę zjadają dyrektorzy cukrowni, pobierający po 200, 300, a nawet i 400 tysięcy złotych rocznych poborów.

Praktyki naszych kartelów cementowego, naftowego, żelaznego, węglowego nie są może tak jaskrawe, jak opisane poprzednio, ale w istocie rzeczy nie różnią się od nich niczem: ograniczają bowiem produkcję po to, aby móc podwyższyć ceny.

Zapowiedziana przez Rząd akcja obniżania cen jest już ukończona— spaliła na panewce. Fabrykanci nic sobie nie robią z zapowiedzi rządowych, nie ulękli się groźby — są za mocni i gospodarczo i politycznie. Wszak stanowią podporę i filar obecnego systemu rządzenia —wszak popierali „Jedynkę" i słowem i, co ważniejsze, — „forsą". Nic tedy nie wyszło z reklamowanej tak szumnie obniżki cen; za to płace pracowników państwowych zostały już skutecznie osadzone na miejscu a wszystko wskazuje iż w czasie najbliższym ulegną redukcji.

„Oto jest kapitalizm" — dodaje I. T. F.

I pomyśleć, że wielu jest jeszcze takich, którzy opowiadają, jak to jest dobrze, na tym najlepszym ze światów, którzy nawołują do świętej zgody klas, do miłości, do solidaryzmu społecznego...

Jakaż jest możność porozumienia z klasą społeczną, która takiemi środkami utrzymuje się przy władzy i panowaniu, taką drogą gromadzi miljony, patrząc spokojnie, jak w obliczu przeraźliwego głodu i nędzy, puszcza się z dymem bezcenne dobra, zdolne w wysokim stopniu nędzy tej ulżyć lub zapobiec?

BUDŻET P. K. P. NA R. 1931-32

III. SŁUŻBA PAROWOZOWA

Przystępując do rozważania budżetu służby parowozowej wypada zwrócić czytelnikowi z naciskiem uwagę na to, co w poprzednich artykułach o budżecie mówiliśmy o wartości wniosków, wysnutych z cyfr tegorocznego preliminarza. Przypominamy tedy, iż p. Minister według własnego oświadczenia większą wagę przywiązuje do wykonania budżetu niż do jego ułożenia, ponadto zaś, że jesteśmy w okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, którego skutki zaciążą niewątpliwie na finansach P. K. P. Formalny stosunek M. K. do budżetu pozwala traktować cyfry preliminarza conajwyżej jako maksymalną granicę możliwych wydatków a przewidywania gospodarcze wskazują, że ta maksymalna granica osiągnięta nie będzie. Wartość naszych rozważań musi być w tych warunkach bardzo problematyczna i pozwoli conajwyżej zorjentować się zgrubsza w tendencjach autorów i przyszłych wykonawców budżetu.

Rozważany pod tym kątem widzenia budżet służby parowozowej nie różni się zbytnio ani w sumach globalnych ani w zasadniczych tendencjach od budżetu na okres bieżący. Ogólna suma kredytów preliminowanych na ten dział służby wynosi 205.903.000 wobec 219.977.752 preliminowanych na rok bieżący i wobec 198.300.235 efektywnych zamknięć rachunkowych (rzeczywiste wydatki) w roku budżetowym 1928/29. Z sumy tej przypada na uposażenie 69.152.000 wobec 74.210.000 w roku bieżącym i 62.225.585 w roku 1928/29. Pięciomiljonowa zniżka spowodowana jest niemal wyłącznie obniżeniem kredytów na uposażenie nieetatowych, albowiem kredyt na uposażenie etatowych nie wykazuje zmian zasadniczych (obniżenie około 1.000.000 zł.). Uwidocznia się to w cyfrach preliminowanych etatów, które przedstawiają się jak następuje:

Etatowi		1931-32	1930-31	Różnica
Gr upos.	VIII.	2.010	2.010	—
„	IX.	3.112	3.096	+16
„	X.	2.357	2.365	— 8
„	XI.	3.935	3.906	+ 29
„	XII.	1.032	910	+ 122
„	XIII.	375	640	—265
„	XIV.	106	—	+ 106
Nieetatowi:				
Gr. upos.	XI.	187	234	—47
„	XII.	1.140	1.992	—852
„	XIII.	130	43	+87
„	XIV.	261	984	—723
„	XV.	179	171	+8
„	XVI.	21	21	—

Widzimy zatem, że różnice w ilości preliminowanych etatów w stosunku do pracowników etatowych są minimalne. Poważniejsza zwyżka w grupie 12-ej (o 122 miejsc) jest, jak się zdaje, w związku z zamiarem skasowania kategorji „kandydatów" i przeniesienia ich na etat w grupie odpowiadającej posiadanemu przez nich stopniowi służbowemu. O wiele mniejsza zwyżka w grupie XI (o 29 miejsc) pójdzie bądź na rachunek przyjęć na etat, bądź wreszcie (co nadal jest praktykowane) na mianowanie palaczów pomocnikami masz. II kl. Natomiast etat stanowisk zwanych wbrew rzeczywistości „nieetatowymi" wykazuje zniżkę tak wydatną i niczem nie skompensowaną, iż poważna redukcja personalna jest nieunikniona. O możliwościach awansowych nic powiedzieć nie można, skoro awanse zostały wstrzymane i nie wiadomo czy, kiedy i w jakich granicach zostaną otwarte. Redukcja etatowych, sądząc z preliminarza oraz ze znanego powszechnie faktu, iż M. K. nie obsadza pełnej ilości etatów, lecz utrzymuje t. zw. interkalarja — nie powinna mieć miejsca. Z drugiej jednak strony katastrofalny zastój prowadzący aż do redukowania pociągów pasażerskich, nakazuje wyzbyć się wszelkiego optymizmu i przygotować się na najgorsze.

Oprócz wykazanej powyżej ilości pracowników preliminowanych w kredytach osobowych służba parowozowa zatrudnia ponadto 3.171 pracowników utrzymywanych z kredytów rzeczowych. Są to przeważnie pracownicy zatrudnieni węglowaniem i smarowaniem parowozów, personel nadzoru przy tych pracach i t. d. Wśród nich preliminarz przewiduje pracowników etatowych 97 (wobec 14 w roku bieżącym), a to:

grupa	X	—	1
„	XI	—	3
„	XII	—	46
„	XIII	—	45
„	XIV	—	2

oraz 3.074 pracowników nieetatowych (wobec 4.073 w r. 1930/31, znowu redukcja!) zgrupowanych w olbrzymiej większości w grupach od XIII—XVI.

Paragraf t. zw. „różnych dodatków osobowych" wykazuje nieznaczną stosunkowo zniżkę kredytów w stosunku do bieżącego okresu (24.228.000 wobec 26.460.000) utrzymany jest jednak prawie ściśle w wysokości sum wydatkowanych rzeczywiście w roku 1928/29. Największą stosunkowo zniżkę wykazuje pozycja: „dodatki służbowe" (130.000 wobec 350.000) do zniżki tej nie przywiązujemy jednak zbytniej wagi, gdyż jest to pozycja dość nieokreślona co do swego przeznaczenia i wskutek tego stanowiła dla administracji stałe źródło „oszczędności" budżetowych. Kredyt na koszty podróży i djety został nieznacznie obniżony (236.000 wobec 250.000 w roku bieżącym). Nieznaczną jest również zniżka kredytów na umundurowanie (1.961.000 wobec 2.050.000 w r. b.) jednakże w tych warunkach trudno liczyć na uzyskanie dla drużyn płaszcza mundurowego. Nawiasem wspomnieć należy, iż rozdział służby trakcji (IVa), do którego należą dyspozytorzy parowozowni wykazuje nieznaczną zwyżkę kredytów na umundurowanie (140 wobec 110.000 w r. b.) co, w miarę sprzyjających warunków i przy pomyślnej konjunkturze, otwierałoby może dyspozytorom widoki na uzyskanie umundurowania, o które od wieku lat bezskutecznie zabiegają. Zniżka kredytów premjowych (do których nie wchodzą

premje opałowe preliminowane osobno, o czem niżej) znajduje się w związku z przewidywanem osłabieniem ruchu i obrotu towarowego (premje przetokowe, przebiegowe i t. d.). Także i zniżka kredytów na godzinowo-kilometrowe (21.461.000 wobec 22.000.000 w r. b.) nie przekracza procentowo przewidywanej obniżki pociągo- i parowozo-kilometrów (około 6%), tak że obawy obniżenia stawek tych dodatków w świetle teoretycznych przewidywań preliminarza nie znajdują usprawiedliwienia. Z drugiej jednak strony zauważyć wypada, że wydatki na ten cel niezależne są od preliminarza. W czasach zastoju redukuje je życie samo. Obawiać się zatem należy, iż suma zarobków drużyn parowozowych z tego tytułu obniży się znacznie nawet przy utrzymanych stawkach dotychczasowych.

Poważniejsze konsekwencje mieć będzie natomiast stosunkowo poważne obniżenie kredytów na zastępstwo chorych i urlopowanych. Zamiast 3.370.000 preliminowanych na r. b. w roku przyszłym preliminuje się zaledwie 2.199.000. Sądzimy, iż suma ta nie wystarcza w warunkach normalnych należy się zatem liczyć z ograniczeniami i utrudnieniami w udzielaniu urlopów wypoczynkowych. Oczywiście ograniczenie ruchu i związane z niem swoiste bezrobocie drużyn wywrze niewątpliwie wpływ redukujący to niebezpieczeństwo w pewnych granicach.

Na baczną uwagę zasługują kredyty na paliwo dla parowozów. Jest to najpoważniejsze pozycja w rozdziale służby parowozowej i jedna z najpoważniejszych w wydatkach eksploatacyjnych P. K. P. wogóle. Chodzi o imponującą sumę 102.033.000 zł. (wobec 107.200.752 w r. b. i 100.565.006 w wydatkach rzeczywistych r. 1928/29) obejmującą w sobie zarówno kredyty na zakup węgla jak też i fundusz na premje opałowe oraz kredyt na koszty podawania węgla na parowozy. Cena węgla płacona kopalniom pozostała w stosunku do roku bieżącego nie zmieniona (26 zł. za tonnę). Natomiast obniżona została znowuż norma rozchodu (z 60 kg. węgla dąbrowskiego t. zw. normalnego do 58 kg. na 1.000 brutto-tono-kilometrów). To ustawiczne, prowadzone systematycznie od wielu lat, stopniowe obniżanie normy jest prostą konsekwencją obowiązującego systemu premjowego: maszyniści zachęceni perspektywą zarobku proporcjonalnego do ilości zaoszczędzonego węgla utrzymują zużycie na możliwie najniższym poziomie i sami w ten sposób obniżają normę. W konsekwencji, w następnym okresie budżetowym M.K. przyjmuje zniżony rozchód węgla jako normalny i dopinguje do dalszych wysiłków. Równocześnie z obniżką normy zniża się również stawka premjowa. I tak w r. b. stawkę premjową wynoszącą 7,5 grosza za 1000 brutto-tono-kilometrów, na rok przyszły preliminuje się tylko 7 groszy w tym samym stosunku. Te tendencje wymagają z naszej strony komentarza: jesteśmy gotowi do wszelkich wysiłków i do bezwzględnie lojalnej współpracy z administracją celem obniżenia rozchodu na paliwo do granic możliwie jak najmniejszych. Jednakże czynić to możemy jedynie pod warunkiem wzajemnej lojalności ze strony M. K. wobec nas. Obniżanie normy przy równoczesnem obniżaniu stawki premjowej grozi systemowi premjowemu załamaniem i przekreśleniem zdobyczy, które dzięki temu systemowi uzyskano. Ten wyścig z pieca na łeb musi mieć swoje granice. Gdy drużyny parowozowe przestaną korzystać z oszczędności w stopniu należytym — trudno będzie nakłonić je do wysiłków w tej dziedzinie. Nie chodzi bynajmniej o obowiązkowość ani o uczciwość pracownika, chodzi o moment psychologiczny, o zasadę ekonomiczną, której żadna obowiązkowość a także różne kary, szykany i t. p. przełamać nie zdołają. Zdaje się nam, że obniżanie normy doszło już do kresu ostatecznego i że wypadałoby zatrzymać się w miejscu zwłaszcza, że stan taboru nie usprawiedliwia zupełnie tak niskiego zużycia paliwa.

O ile norma paliwa, jak to stwierdziliśmy wyżej, zbliża się do swego minimum życiowego —o tyle norma zużycia smarów spadła oddawna poniżej tego minimum i dochodzi już do granic zagrażających całości taboru. Mimo to na rok przyszły preliminuje się znowu normę niższą od dotychczasowej. Sytuacja staje się tragiczną, zwłaszcza iż nietylko ilość smaru spada, lecz i jego jakość ulega pogorszeniu. Pisaliśmy na tem miejscu wielokrotnie o nieżyciowości obecnej normy zużycia smarów, rejestrowaliśmy liczne wypadki szykan, kar i odszkodowań, którym ulegali maszyniści jedynie za to, iż starali się zapobiec zniszczeniu taboru. Znane nam są wypadki, iż maszynista zakupywał z własnych funduszów smar nie chcąc narażać się na szykany i kary, a nie mając sumienia świadomie psuć parowóz. Trudno na tem miejscu oddawać się dociekaniom czy i o ile pomóc tu mogą specjalne urządzenia, o ile wpływa to na jakość smaru itd. W każdym razie ostrzegamy M. K. stanowczo przed zbytniem naciąganiem struny. Może to odbić się niekorzystnie na interesach P. K. P.

Wspomnieć wypada nawiasem, iż przebieg wagonów motorowych ma być według przewidywań budżetowych zwiększony. Przewiduje się ogółem przebieg 1.500.000 motoro-kilometrów, w tem wagonów akumulatorowych 1.160.000 motoro-klm, wagonów benzolowo - elektrycznych 260.000 mto-km. i wagonów parowych 80.000 mto-klm.

Wreszcie z innych rozdziałów budżetu przytoczyć wypada następujące pozycje, interesujące bliżej służbę parowozową:

Wymiana i zakup taboru: Przewiduje się ogółem zakup 108 parowozów typu ciężkiego po 420.000 zł. W tem 93 parowozów z kredytów eksploatacyjnych, a to wzamian za 100 parowozów, które mają być skreślone z inwentarza i sprzedane średnio po 7.350 zł. oraz 15 z kredytów inwestycyjnych. W dziale **napraw i uzupełnień:** przewiduje się założenie szczeliw systemu Haubera kosztem 150.000 zł., przeróbkę 5 parowozów na parę przegrzaną kosztem 80.000, Założenie aparatów odiskiernych Langera kosztem 45.000 zł., szybkościomierzy 25 parowozów (40.000) i t. d.

Dane o kolejach wąskotorowych, zresztą nie wykazujące żadnych poważniejszych zmian w stosunku do r. b. pominęliśmy z umysłu zarówno ze względu na mniejsze ich znaczenie, jak też i z obawy o dalsze przedłużanie i tak już obszernych wywodów.

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO

DNIA 26 I 27 LUTEGO 1931 R.

W dniach 26 i 27 lutego b. r. zebrał się Zarząd Główny Związku na zwyczajne plenarne posiedzenie.

W zebraniu tem wzięli udział kol. kol. członkowie Prezydjum — Prezes *Borkowski* Piotr, Wice-Prezesi *Komorowski* Jan i *Spyt* Stanisław, Sekretarz Związku — *Siadak* Wacław, Skarbnik Związku — *Sommerfeldt* Henryk, członkowie Zarządu Głównego: *Lisiewicz* Józef — Warszawa, *Glejzer* Józef — Skarżysko, *Schabowski* Franciszek — Wilno, *Sobczak* Stanisław — Katowice, *Klewenhagen* Maksymiljan — Poznań, *Hernet* — Antoni Bydgoszcz, *Szymonek* Edmund — Kraków, *Kuczkowski* Karol — Lwów, *Kordysz* Paweł — Stanisławów, Przewodniczący Centralnej Sekcji Dyspozytorów — *Lisowski* Jan — Kraków oraz członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej *Wierzbicki* Władysław, *Walusz* Józef i *Konieczny* Józef.

Porządek obrad, przedstawiony przez Prezydjum i przyjęty przez zgromadzonych obejmował: 1) Sprawy postulatowe, 2) Sprawy organizacyjne, 3) Sprawy dyspozytorów, 4) Sprawy finansowe, 5) Sprawozdanie Głównej Komisji Rewizyjnej, 6) Sprawy przekazane przez Prezydjum do decyzji Zarządu Głównego, 7) Wnioski Prezesów Okręgowych. Posiedzenie otworzył Prezes Związku kol. Borkowski, który wygłosił szczegółowe sprawozdanie z działalności Prezydjum w sprawach postulatowych. W swojem sprawozdaniu podkreślił powagę obecnej sytuacji ze wszechmiar groźnej dla praw i interesów pracowników państwowych.

M. K., względnie Rząd pod wpływem dotkliwego w swych skutkach kryzysu gospodarczego, w jakim Państwo się znalazło szuka wszelkich dróg i środków celem zmniejszenia wydatków. Jedną, z tych dróg jest rozpoczęta już akcja obniżenia pracowników w ich dotychczasowym stanie posiadania celem zapobieżenia niedoborom budżetowym. Pierwszem zarządzeniem tego rodzaju jest wstrzymanie etatów i awansów z dn. 1-go stycznia b. r. Kol. Borkowski opisuje akcję, która została podjęta przez Prezydjum w tej sprawie, a mianowicie: zwrócono się z odpowiednim memorjałem do p. Ministra Komunikacji protestując przeciwko temu zarządzeniu oraz odbyto z p. Ministrem w tej kwestji konferencję. Starania te nie doprowadziły jednak do pożądanego rezultatu, zakaz obowiązuje nadal i w tej chwili nie można przewidzieć w jakim czasie etaty i awanse zostaną uruchomione. Zarządzenie to dotknęło dużą ilość pracowników i przyczyniło się automatycznie do obniżki ich uposażeń. Nawiązując do sprawy umundurowania stwierdza, że nie ma najmniejszej nadziei, by drużyny parowozowe mogły otrzymać przyobiecane przez M. K. płaszcze oraz by dyspozytorzy mogli przy tej konjunkturze otrzymać umundurowanie. Analogicznie przedstawia się sprawa wypłacenia reszty zaległego i uchwalonego przez poprzedni Sejm dodatku mieszkaniowego za rok 1928. Następnie podaje zebranym do wiadomości, iż uchwałą Sejmową podwyższono podatek dochodowy, pobierany od pracowników państwowych o 10%, oraz, że Rząd nosi się z zamiarem wstrzymania z dniem 1-go lipca b. r. posunięć do wyższych szczebli a nadto obniżenia poborów o 15%, na którą to obniżkę Rząd otrzymał pełnomocnictwa na podstawie uchwały większości obecnego Sejmu. Niezależnie od tych przykrych dla pracowników posunięć Ministerstwo Komunikacji zamierza przeprowadzić redukcję wśród pracowników. Narazie redukuje się dnie pracy w zakładach stałych oraz zmniejsza się ilostan personelu przez emerytowanie.

Streszczając swoje wywody kol. Borkowski podkreśla, iż sytuacja dla pracowników jest tragiczna tembardziej, że Rząd w trosce o utrzymanie równowagi budżetu poszedł po linji najmniejszego oporu i równowagę tę utrzymać zamierza wyłącznie prawie kosztem pracowników. Z ubolewaniem i oburzeniem zmuszony jest, niestety, stwierdzić, iż w tej trudnej sytuacji, przy olbrzymim spadku ruchu kolejowego *są jeszcze koledzy, którzy łamią z całą świadomością 8-mio godzinny dzień pracy, wyjeżdżając nadmierną ilość godzin, i nie bacząc na to, iż godzą w ten sposób we własne interesy zawodowe i wyrządzają krzywdę współkolegom.* Apeluje, by Prezesi Okręgowi użyli wszelkich środków i całego swego wpływu w szeregach członków by tej anomalji przeciwdziałać i nakłonić wszystkich, aby stosowali się do istniejących przepisów o czasie pracy. Na zakończenie omawia kwestję listy starszeństwa i stwierdza, że sprawa ta jest definitywnie przez M. K. uregulowana i odtąd listy starszeństwa we wszystkich Dyrekcjach będą jednolite i w najbliższym czasie po ich opracowaniu podane do wiadomości zainteresowanych.

Po obszernej i szczegółowej dyskusji, w której przemawiali wszyscy obecni — sprawozdanie kol. Prezesa przyjęto do wiadomości.

Następnie doradca prawny Związku wygłosił obszerny referat o budżecie na rok 1931/32, zapoznając zgromadzonych zarówno z treścią ustawy skarbowej i preliminarza w ogólności jak też i w szczególności z cyframi dotyczącemi pracowników kolejowych, ze specjalnem uwzględnieniem służby parowozowej. Na podstawie szczegółowej analizy sytuacji gospodarczej Państwa z jednej strony, zaś konstrukcji i realności budżetu z drugiej strony, referent doszedł do wniosku, iż w przyszłym okresie budżetowym trudno liczyć na poprawę bytu, wręcz przeciwnie obawiać się należy pogorszenia w wielu dziedzinach. Uczestnicy zebrania otrzymali streszczenie referatu na piśmie, celem ewentualnego zużytkowania zawartych w nim wywodów w swej działalności organizacyjnej. (Referat drukowany jest w skróceniu na łamach „Maszynisty" — Przyp. Redakcji). W ożywionej dyskusji nad tym referatem poruszono pomiędzy innemi sprawę ustawicznego obniżania normy smarów na parowozy, oraz pogorszenie jakości używanych w tym celu materjałów. Nieoględna i nieracjonalna polityka oszczędnościowa w tej dziedzinie naraża drużyny parowozowe na niczem nie usprawiedliwione szykany a nawet kary i odszkodowania ponadto zaś przyczynia się często do niszczenia taboru kolejowego. Rezolucja Zarządu Głównego zleca Prezydjum poczynić odpowiednie kroki w M. K. celem zapobieżenia tym objawom.

Sprawy organizacyjne zreferował Sekretarz Związku kol. Siadak. Podkreślił w swojem sprawozdaniu, iż Z. Z. M., pomimo dzisiejszej trudnej sytuacji, wbrew twierdzeniu czynników wrogich naszej organizacji, nietylko nie maleje, ale nawet powiększył swój stan liczebny. Wykazując szczegółowo cyfrowy ubytek z powodu przeniesień na emeryturę, śmierci i t. d stwierdza, że napływ nowych członków przewyższa ten ubytek. Następnie przedstawia zgromadzonym działalność tak zwanej „opozycji", która wyeliminowana z naszych szeregów zorganizowała nowy twór pod nazwą „Bezpartyjny Związek Maszynistów". Po blisko dwuletniej agitacji, popieranej przez czynniki, niemające nic wspólnego z prawdziwym i niezależnym ruchem zawodowym, opozycjoniści zdołali dotychczas otumanić zaledwie kilkudziesięciu członków. Następnie oświadcza, że nowy „Związek" urządził z wielkim hukiem i krzykiem Walny Zjazd, na który poza wykluczonymi z naszego Związku przybyło jeszcze i kilku gapiów. Obrady ich były „wzniosłe" tak, iż pod koniec tego Zjazdu delegaci rozjechali się z niczem, a nawet zakończyli go awanturą. W dalszym ciągu swego referatu podał zebranym do wiadomości, że wobec potrącania wkładek we własnym zarządzie z wolnej ręki stała się aktualną kwestja zmiany raportów tak miesięcznych, jak i rocznych; wobec tego przedłożył imieniem Prezydjum projekt zmiany systemu sprawozdań, przewidujący zniesienie dotychczasowych raportów miesięcznych i rocznych i zastąpienie ich sprawozdaniami kwartalnemi. Projekt uchwalono. Następnie omawiał sprawę zwołania Walnego Zjazdu delegatów, prosząc zebranych, by zechcieli sprawę tę na dzisiejszem posiedzeniu załatwić i ustalić datę tegoż Zjazdu. Po szczegółowej dyskusji *uchwalono zwołać Walny Zjazd delegatów w miesiącu sierpniu 1931 r.* Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości i uchwalono rezolucję w sprawach postulatowych i organizacyjnych, którą poniżej podajemy do wiadomości. Wobec tego, że sprawy dyspozytorów poruszone i przedyskutowane zostały w referacie postulatowym, przystąpiono do omawiania spraw finansowych.

Skarbnik Związku kol. Sommerfeld zapoznaje zgromadzonych z działalnością finansową Prezydjum, podając wpływy z tytułu wkładek członkowskich oraz wydatki Kasy Głównej tytułem świadczeń statutowych na rzecz członków oraz wszelkie inne wydatki, uskutecznione w roku 1930, a mianowicie podaje, iż Odpraw Emerytalnych wypłacono w ciągu tego roku na ogólną sumę *391.022.000*, zapomóg chorobowych na sumę *42.218*, koszty pomocy prawnej wyniosły zł. *38.183 gr. 72*, zapomóg suspendacyjnych wypłacono zł. *6.867 gr. 50*. Następnie oświadcza, iż dom we Lwowie został już ukończony, otwarty i oddany do użytku tamtejszych członków. Dotychczasowy koszt tego domu łącznie z placem wynosi sumę zł. *299.050.67*. Podkreśla, iż pomimo trudnych warunków i pomimo przejścia na system potrącania wkładek z wolnej ręki Związek sprostał swoim zadaniom finansowym i zaspokoił wszystkie potrzeby członków i organizacji przewidziane uchwałami i statutem. Następnie omawia wpływy wkładek od 1.X 1930 r. wpłacanych z wolnej ręki i oświadcza, iż Prezydjum na swoich członkach się nie zawiodło, oraz, że członkowie wykazali w tej sprawie wysokie wyrobienie organizacyjne, czego dowodem jest, iż wkładki te z nieznacznemi wyjątkami wpływają bardzo dobrze. Powstałe w przejściowym okresie zaległości u niektórych członków są stopniowo regulowane. Konstatując te fakty, referent wyraża w imieniu Prezydjum wszystkim członkom Związku,

w szczególności zaś Zarządom Kół i Okręgów podziękowanie za ich stanowisko i za ich trudy poświęcone tej sprawie. Następnie Prezydjum Związku i doradca prawny zreferowali szczegółowo kontrakt wydzierżawienia placu w Warszawie w Al. Jerozolimskich 123 na stację autobusową oraz zmianę kontraktu dzierżawy kina „Palace" na dalsze cztery lata. Po szczegółowej dyskusji Zarząd Gł. kontrakty te zatwierdził. Po załatwieniu powyższego Skarbnik Związku omawiał kwestję gospodarki domami związkowemi, która stała się w tej chwili aktualną z uwagi na posiadane domy we Lwowie i w Nowym Sączu. Po dyskusji nad tą sprawą uchwalono powierzyć zarząd domu we Lwowie Lwowskiemu Zarządowi Okręgowemu, a zarząd domu w Nowym Sączu Zarządowi miejscowego Koła. Ponadto uchwalono, by upoważnione Zarządy prowadziły szczegółową księgowość dochodów i wydatków i nadsyłały co miesiąc szczegółowe sprawozdanie finansowe do Prezydjum Z. Z. M. Na tem Skarbnik Związku sprawozdanie swoje zakończył. Po szczegółowej dyskusji w toku której Skarbnik Związku i inni członkowie Prezydjum udzielali szczegółowych wyjaśnień — sprawozdanie Skarbnika przyjęto do wiadomości, akceptując gospodarkę finansową i zatwierdzono wszelkie poczynione wydatki.

Następnie przystąpiono do omówienia sprawy budowy domu związkowego w Krakowie. Sprawę tę referował szczegółowo wice-prezes Zw. i prezes Okręgu Krakowskiego kol. *Spyt*, który podkreślił, iż wobec ukończenia domu we Lwowie, zgodnie z uchwałami poprzednich posiedzeń Zarządu Głównego należy rozpocząć budowę w Krakowie. Przytacza trudności w prowadzeniu prac organizacyjnych w swoim Okręgu, a mianowicie: brak lokalu na prowadzenie agend związkowych, na zgromadzenia Kół i Zjazdy Okręgowe oraz brak odpowiedniego miejsca, w którym by członkowie w godziwy sposób mogli spędzać chwile wolne od ciężkiej pracy. Apeluje do zgromadzonych, by na podstawie tych danych zechcieli przyczynić się do tego, by budowa tego domu mogła być w najbliższym czasie rozpoczęta. W dyskusji, która była ożywiona i szczegółowa przemawiali wszyscy obecni na posiedzeniu. W rezultacie uchwalono upoważnić kol. Spyta łącznie z innymi członkami Zarządu Okręgowego do powierzenia opracowania planów tego domu architektowi p. Maciałkowi. Plany te winien kol. Spyt doręczyć Prezydjum Z. Z. M. jeszcze przed następnem posiedzeniem Zarządu Głównego, celem uzgodnienia oraz przedłożyć odpowiednim władzom do zatwierdzenia. Na następnem posiedzeniu sprawa ta omówiona będzie ponownie celem ustalenia daty rozpoczęcia budowy. Po załatwieniu powyższego Główna Komisja Rewizyjna przez swego przewodniczącego kol. *Wierzbickiego* zdała szczegółowe sprawozdanie z rewizji ksiąg kasowych i gospodarki finansowej Prezydjum, stwierdzając, iż gospodarka ta jest należyta i racjonalna oraz że Komisja Rewizyjna nie stwierdziła żadnych uchybień. Na zakończenie swego sprawozdania odczytuje protokół sporządzony przez Członków Komisji. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. Po uchwaleniu szeregu spraw drobniejszego znaczenia przekazanych przez Prezydjum do decyzji Zarządu Głównego posiedzenie po dwudniowych obradach zakończono.

Rezolucja

Zarząd Główny Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych w Polsce, zebrany na posiedzeniu plenarnem dn. 26. lutego 1931 r. po wysłuchaniu sprawozdania Prezydjum Związku o obecnej sytuacji ekonomicznej Państwa i związanych z nią zarządzeń Rządu w dziedzinie uposażeń pracowników państwowych wogóle ,a kolejowych w szczególności tudzież o treści preliminarza budżetowego i powziętych na ten temat uchwałach ciał ustawodawczych — uchwalił jednogłośnie, co następuje:

1. Protestujemy stanowczo imieniem ogółu zrzeszonych w naszym Związku maszynistów kolejowych przeciwko stosowanemu stale systemowi pokrywania niedoborów budżetowych kosztem płac pracowników. Przypominamy, iż poziom płac pracowniczych w Polsce jest niesłychanie niski, że skutkiem tego stopa życiowa pracowników państwowych nieodpowiada zupełnie wartości ich pracy, którą ofiarnie na rzecz Państwa pełnią, że sposób traktowania pracowników państwowych w okresie wyjątkowo pomyślnej sytuacji ekonomicznej wskazywał na wyraźną niechęć Rządu do podwyższenia uposażeń pracowniczych, i że skutkiem tego realna wartość poborów pracowniczych nawet po wliczeniu przyznanych pracownikom w ubiegłym okresie dodatków nie sięga poziomu realnej wartości płac pracowników prywatnych. W tych warunkach zastosowane już obecnie środki zapobieżenia trudnościom budżetowym, a w szczególności wstrzymanie etatów i awansów, redukcje personelu i dni pracy, zapowiedź wstrzymania posunięć w szczeblach, zapowiedź niekorzystnych dla pracowników zmian w przepisach emerytalnych, podwyższenie podatku dochodowego od uposażeń i t. d. nie mogą być uznane za akt sprawiedliwości, lecz muszą być odczute przez pracowników państwowych jako zarządzenia krzywdzące i niesprawiedliwie dotykające pewną tylko grupę obywateli, która na rzecz Państwa największe poniosła i ponosi ciężary. Krzywda ta odczuta być musi tem dotkliwiej, iż zapowiedziana przez Rząd i używana za argument na uzasadnienie słuszności wspomnianych wyżej zarządzeń zniżka cen dotąd nie nastąpiła i niema nadziei, aby wogóle kiedykolwiek miała nastąpić. Specjalnie w stosunku do pracowników kolejowych zarządzenia oszczędnościowe nie są niczem uzasadnione, skoro wiadome jest, iż koleje przynoszą pokaźne dochody, których jednakże wyzbywają się na rzecz interesów ogólnych bez należytej rekompensaty dla siebie. W tych warunkach przerzucanie skutków przesilenia gospodarczego na barki pracowników kolejowych wzbudzić musi wśród tych pracowników stan niepokoju i rozdrażnienia, który potęguje się jeszcze zawieszeniem nad nimi groźby cofnięcia względnie uszczuplenia 15-procentowego dodatku do uposażeń. Zarząd Główny poczuwa się do obowiązku przestrzec zarówno czynniki miarodajne, jako też i opinję publiczną przed groźnemi skutkami zaniepokojenia i rozgoryczenia, które wskutek tego wśród pracowników kolejowych zapanowały.

2. Analiza budżetu przedsiębiorstwa P. K. P., w szczególności zaś kredytów preliminowanych na rozdział służby parowozowej wskazuje na postępującą od szeregu lat tendencję do uszczuplania normy opałowej i równoczesnego obniżenia stawek premjowych. Deklarujemy gotowość do jak najbardziej lojalnej współpracy z zarządem kolejowym nad zmniejszeniem wydatków na paliwo dla parowozów i gotowi jesteśmy przyczyniać się ze wszystkich sił naszych do uzyskiwania jak najdalej idących oszczędności w tym względzie. Poczuwamy się jednak do obowiązku stwierdzić, iż dalsze obniżanie normy rozchodu paliwa przy równoczesnem zmniejszaniu stawki premjowej grozi załamaniem się skutków akcji oszczędnościowej. W interesie P. K. P. leży, aby nie obniżać normy zużycia węgla do granic, przy których uzyskiwanie należytych oszczędności okazuje się niemożliwem, wówczas bowiem personel parowozowy nie będzie bezpośrednio zainteresowany w czynieniu starań o te oszczędności.

3. Zarząd Główny zwraca z całem naciskiem uwagę na ustalenie zbyt niskiej normy rozchodu smarów. Stwierdzając, iż norma ta ustalona została poniżej niezbędnego minimum zwłaszcza, iż jakość smarów uległa znacznemu pogorszeniu, ostrzegamy, iż nierozsądna oszczędność na smarach powoduje już i powodować będzie w przyszłości realne straty dla kolei w formie poważnego zniszczenia taboru. Protestujemy przeciwko stosowaniu środków represyjnych wobec tych maszynistów, którzy w trosce o dobro P. K. P. i o całość taboru kolejowego zużywają smarów więcej aniżeli to przewiduje nieżyciowa norma i domagamy się podwyższenia normy zużycia smarów do wysokości niezbędnej celem ochrony taboru kolejowego przed zniszczeniem.

4. Wobec niebywałego zastoju w ruchu kolejowym i wobec grożącej wskutek tego kolejarzom masowej redukcji—na stanowcze publiczne po-

tępienie zasługują ci z pośród maszynistów, którzy w ślepej żądzy doraźnych korzyści materjalnych gwałcą systematycznie przepisy o czasie pracy względnie dają się używać biernie do gwałcenia tych przepisów. Praca ponad normę wskazaną przepisami jest w tych warunkach przestępstwem wobec ogółu kolegów, grozi wznowieniem fali ataków na obecny nasz stan posiadania i wobec tego musi być uznana i napiętnowana jako świadome działanie na szkodę ogółu. Zarząd Główny zwraca się zatem do ogółu członków, aby dążyli zarówno przykładem własnym jak też naciskiem moralnym na oporne jednostki do bezwzględnego przestrzegania normalnego czasu pracy, tych zaś kolegów, którzy mimo to ostrzeżenie nie zaprzestaną swych praktyk ostrzega po raz ostatni, zapowiadając, iż nie cofnie się wobec nich od wyciągnięcia wszelkich konsekwencyj na gruncie organizacyjnym, społecznym i towarzyskim.

⁂

Wysłuchawszy sprawozdania Prezydjum o stanie organizacyjnym Związku Zarząd Główny wyraża zadowolenie z powiększenia się ilostanu członków oraz z pomyślnych rezultatów akcji samodzielnego potrącania składek członkowskich bez pomocy administracji kolejowej. Równocześnie Zarząd Główny wyraża uznanie i podziękowanie ogółowi członków ,którzy opierają się skutecznie propagandzie czynników destrukcyjnych i agitacji ze strony osób i ugrupowań czyhających na całość i solidarność naszej organizacji i usiłujących osłabić siłę odporną naszego Związku w okresie tak ciężkim dla pracowników państwowych.

Zarząd Główny wyraża zadowolenie, iż nieliczne jednostki, uprawiające w szeregach naszej organizacji od wielu lat warcholską robotę oszczerstw, kalumnij i fermentów usunęły się ostatecznie z naszego Związku i założyły sobie organizcję, co do której celów, zadań i metod działania niema już żadnych wątpliwości. Zarząd Główny uważa, iż byłoby poniżej jego godności wdawać się w polemikę z argumentami przytaczanemi przez t. zw. „Bezpartyjny Związek Maszynistów" zarówno w agitacji słownej, jak też w czasopismach, odezwach i ulotkach. Tem niemniej jednak Zarząd Główny uważa sobie za obowiązek zwrócić uwagę członków Związku na niesumienne i nielojalne prowadzenie pracy agitacyjnej przez wspomniany Związek. Konstatujemy, iż Związek ten, który mimo wysiłków i mimo poparcia ze strony czynników postronnych, lecz wpływowych zebrać zdołał zaledwie kilkudziesięciu członków — składa się prawie wyłącznie z osób wykluczonych z naszej organizacji za działalność destrukcyjną, bądź też z jednostek zdyskredytowanych w swoim środowisku. Atakując Związek Z. Z. M. w sposób oszczerczy za rzekome tajemnie metod i sposobów gospodarki związkowej autorzy takich zarzutów sami posługują się kłamliwą propagandą, tumanią naiwnych przytaczaniem fałszywych informacyj, otaczają poczynania swoje bezwzględną tajemnicą i posługują się środkami, które w uczciwej walce o ideały i przekonania miejsca mieć nie powinny. Zarząd Główny przestrzega ogół członków przed dawaniem wiary argumentom przytoczonym przez Bezpartyjny Związek Maszynistów oraz protestuje przeciwko stosowanemu stale przez ten Związek systemowi prowokacji, fałszywych doniesień i posługiwania się pomocą policji państwowej, potępia te metody jako poniżające godność stanu maszynistów i zwraca się do ogółu członków, aby z pogardą odwrócił się od osobników i organizacyj metody takie stosujących.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

SPÓŁDZIELCZOŚĆ W WALCE O TRWAŁĄ ZNIŻKĘ CEN

Dzisiaj szeroko mówi się o zniżce cen — zwłaszcza cen detalicznych. Właściwie zasadnicze zagadnienie dotyczy faktu, że o ile surowiec i artykuły rolnicze w stosunku do lat ubiegłych spadły znacznie, prawie do połowy poprzednich swych cen, o tyle wskaźnik cen tychże produktów w mieście uległ tylko niewielkiej zniżce. Porównywując w tych samych ośrodkach prowincjonalnych ceny hurtowe i detaliczne, dojdziemy do przekonania, że rozpiętość między niemi jest znaczna i niewytłumaczalna.

Jak spółdzielczość spożywców do tego zagadnienia się ustosunkowuje?

Spółdzielczość spożywców, a zwłaszcza spółdzielność robotnicza, ma w założeniu swem wyrugowanie pośrednictwa prywatnego — wszelkiego rodzaju handlarzy, kupców, piekarzy i t. p. Wiadomo, że w procesie obecnej nierównowagi cen — znaczne przyczyny tkwią w tym fakcie, że w Polsce przez zbyt wiele rąk handlarzy towar przechodzi. O ile zagranicą odsetek zarobkujących handlem wykazuje parę procent, o tyle w Polsce przekracza on 10%. **W samej Warszawie istnieje około 6.000 sklepów detalicznych.** Właściwie czwarta część tych sklepów mogłaby znacznie korzystniej obsłużyć ludność stolicy.

Spółdzielczość w swoim zasadniczym celu — usuwa pośrednictwo i przy pomocy organizacji społecznej — **zmniejsza rozpiętość między producentem a konsumentem.** Rozwijając swoją działalność handlową oraz produkcyjną (piekarnie, masarnie, fabryki mydła i t. p.) usuwa przemysł prywatny — a wprowadza produkt bardziej solidny i tańszy. Naturalnie, brak kapitałów i drogi kredyt utrudnia działanie — jednak już dziś na ogólnym rynku handlowym takie wyroby, jak mydło „Społem", cukierki i inne znalazły popyt, a chleb z piekarni spółdzielczych korzystnie i wszędzie zwycięża konkurencję piekarń prywatnych.

Mamy też liczne przykłady konkretnego i doraźnego oddziaływania spółdzielni na zniżkę cen. W końcu 1929 r. Krajowa Spółdzielnia Spożywców Kolejowych uruchomiła sklep w **Królewszczyźnie** (na Kresach Wschodnich). Przed otwarciem tej placówki cukier — kryształ kosztował tamże 2 zł. za 1 klg. **Otwarcie naszego punktu obniżyło tam cenę cukru do zł. 1.70, czyli na tak ważnym artykule spółdzielnia obniżyła cenę o 15%. To samo zjawisko zarysowało się w kolonjałach i artykułach mącznych.**

Takie również zjawisko notowaliśmy i w innych miejscowościach, gdzie otwierano sklepy spółdzielcze. Odwrotne zjawisko obserwuje się tam, gdzie placówka spółdzielcza musi ulec likwidacji. Tak było np. w **Sarnach**, gdzie K. S. S. K. zmuszona była tamtejszy sklep na czas przejściowy zamknąć. **Na drugi dzień po zlikwidowaniu — cena cukru w mieście — zł. 1.70 skoczyła do zł. 1.90. Artykuły inne podskoczyły również o 10%.**

Statystyka wykazuje, że rozpiętość cen w spółdzielniach różnych miejscowości jest znacznie mniejsza niż w handlu prywatnym. Normy kalkulacyjne są prawie wszędzie jednakowe — w grę najwyżej mogą wchodzić odległości punktów i warunki konkurencyjne.

Obecne zagadnienie gremjalnej zniżki cen, które wystąpiło nagle i nierównomiernie — jest przemijające (na wielu artykułach, jak wędliny, nabiał notuje się już ponownie zwyżkę). Właściwie nie ma ona głębszego znaczenia — odwrotnie wprowadza nawet pewne zamieszanie i stagnację na rynku handlowym. Propaganda za zniżką cen — to fragment chwili przemijający, gdyż jest bez gospodarczych podstaw.

Spółdzielczość, biorąc w zagadnieniu zniżki cen jak najczynniejszy udział stoi na stanowisku, że pracuje nie dla chwili — lecz z tą pewnością, iż do niej w tym zagadnieniu należy przyszłość. **Stwierdzonem jest, że kooperacja stale sprzedaje artykuły o 5 do 10% taniej od rynku prywatnego,** i podnosi tym samym stopę życiową spożywcy.

Szerokie masy proletarjackie i spożywców, którym nie obojętne są nie chwiliowe a stałe obniżanie cen i podniesienie stopy życiowej — winni podejmować na każdym kroku hasło:

Wszyscy do spółdzielni, gdyż tylko we własnej organizacji spółdzielczej jest trwała gwarancja niższych cen i większego dobrobytu.

SPRAWY SŁUŻBOWE

POGŁOSKI O DONIOSŁYCH ZMIANACH W PRAGMATYCE.

P. Minister Komunikacji inż. A. Kühn oświadczył przedstawicielom jednego z kolejowych związków zawodowych pracowniczych, iż M. K. opracowało już i wniosło na Radę Ministrów projekt przepisów nowelizujących, obowiązującą obecnie pragmatykę służbową.

W kołach dobrze poinformowanych, zbliżonych do M. K. utrzymuje się uporczywie pogłoska, iż wspomniany projekt zawiera doniosłe zmiany, na korzyść pracowników. Projektuje się, według tych pogłosek, np. stabilizowanie wszystkich pracowników etatowych i to już od chwili mianowania, nie zaś jak to jest obecnie dopiero po 10 latach. Oznaczałoby to zniesienie w stosunku do etatowych postanowień osławionego § 125. W stosunku do pracowników nieetatowych okres wyczekiwania na stabilizację ma być podobno skrócony z dotychczasowych lat 15 na lat 10. Postanowienia § 126 (przenoszenie w stan spoczynku na 6 miesięcy, a w konsekwencji rozwiązanie stosunku służbowego), mają być utrzymane nadal w mocy.

Kategorja „kandydatów" ma być podobno zupełnie zniesiona, przyczem istniejący kandydaci mają być zaliczeni podobno ryczałtem w poczet pracowników etatowych, od których już obecnie nie różnią się prawie niczem w zakresie uprawnień pragmatycznych. Takie postanowienie rozszerzyłoby jednak ich uprawnienia w dziedzinie uposażeń i zaopatrzenia emerytalnego, nie mówiąc już o tem, iż przyczyniłoby się do uproszczenia i uporządkowania stosunków personalnych i do usunięcia szeregu poważnych wątpliwości, wywołanych stworzeniem (dość nieoczekiwanem i zgoła bezpotrzebnem) nowej kategorji pracowników.

Z innych zmian, o których krążą pogłoski, wspomnieć należy o zamierzonem podobno przyznaniu pracownikom nieetatowym prawa do całkowitego wynagrodzenia za okres choroby (dotąd pobierali 75%) oraz o rozszerzeniu uprawnień urlopowych (wymiar) dla niektórych kategoryj pracowników (umysłowych)

Trudno dociec, czy zarejestrowane powyżej pogłoski odpowiadają istotnej treści projektów, opracowanych przez M. K., a jeszcze trudniej przewidzieć czy taki projekt ma szanse stać się prawem obowiązującem w obecnej konjunkturze politycznej i ekonomicznej — alias — czy znajdzie należyte poparcie i większość w Radzie Ministrów. Qui vivra - verra — po polsku: kto dożyje — zobaczy.

Na wszelki wypadek, deklarując serdeczne pragnienie, aby pogłoski odpowiadały prawdzie, zmuszeni jesteśmy podkreślić, iż zmiany wyżej zaznaczone, niewątpliwie doniosłe i dla pracowników niezmiernej, dodatniej wartości — byłyby tylko paljatywem, zwłaszcza, iż nie słychać nic o nowelizacji jednej z najważniejszych i —najboleśniejszych dla pracowników —części V-tej pragmatyki, regulującej w sposób niewidziany i niesłychany odpowiedzialność służbową. Dla pracowników kolejowych jest i pozostaje aktualnym, jako postulat zasadniczy, projekt pragmatyki, opracowany przez Związki w r. 1930, wniesiony do laski marszałkowskiej w poprzednim Sejmie i tamże utopiony skutecznie przez odroczenie sesji sejmowej. Realizacji tego projektu i wprowadzenia go w życie w formie obowiązującej ustawy nie przestaniemy się domagać aż do skutku.

ZASADY KWALIFIKOWANIA PRACOWNIKÓW P. K. P.

Ze względu na zakreślony obecnie przez M. K. ostateczny termin przeprowadzenia kwalifikacyj służbowych (do 31 marca 1931 r.) aktualną jest sprawa zasad i sposobu dokonywania oceny kwalifikacyjnej pracowników P. K. P.

Obowiązujące obecnie w tym względzie przepisy, oparte na postanowieniach § 15 pragmatyki oraz na rozp. M. K. z dnia 19 lutego 1930 r. (Dz. Urz. M. K. Nr. 9 z r. 1930 poz. 61) stanowią dla pracowników doniosłą zdobycz w stosunku do przeszłości, kiedy to ocena kwalifikacyjna pracownika zależała od swobodnego i niczem nie skrępowanego uznania przełożonych, przyczem była tajna i nie mogła być zaskarżona. Dosłowny tekst przepisów o kwalifikowaniu podaliśmy w całości w Nr. 9 (167) Maszynisty z roku 1930 (str. 55 i następna). Obecnie postaramy się ująć systematycznie treść tych przepisów z punktu widzenia pracownika, a więc z pominięciem procedury postępowania wewnątrz komisji oraz przepisów, dotyczących składu Komisyj obu instancyj.

Obowiązujące przepisy postanawiają, iż kwalifikacja ma na celu ocenę wartości służbowej pracownika. Akt kwalifikacyjny uznany został za czynność ważną, wymagającą sumiennego i uczciwego działania wobec czego zagrożono karami dyscyplinarnemi za niesumienne kwalifikowanie podwładnego.

„Kwalifikowaniu" w ścisłem tego słowa znaczeniu podlegają tylko pracownicy etatowi oraz kandydaci. O pracownikach nieetatowych wydaje władza przełożona opinje służbowe, które nie różnią się w swej istocie od „kwalifikacji", posiadają jednak odmienną, o wiele mniejszą wartość formalną. Pozatem przepisy wykluczają od kwalifikowania pracowników, przeciw którym wdrożono postępowanie karno - sądowe, karnoskarbowe lub dyscyplinarne (wdrożenie postępowania dyscyplinarnego następuje formalnie z datą pisma rzecznika dyscyplinarnego do Przewodniczącego Komisji Dyscyplinarnej, stwierdzającego złożenie aktu oskarżenia): i to aż do czasu prawomocnego zakończenia tego postępowania.

Odróżniać należy kwalifikacje zwyczajne od nadzwyczajnych. Kwalifikację zwyczajną przeprowadza się co trzy lata w pierwszym półroczu roku rozpoczynającego trzechlecie. Kwalifikację nadzwyczajną przeprowadza się obowiązkowo w ciągu 4 tygodni po upływie roku od ukończenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, ponadto może ją zarządzić przełożony Wydział pracownika (nie wcześniej jednak, niż po upływie roku od ostatniej kwalifikacji): 1) jeśli uważa, iż pracownik zasługuje na ocenę niedostateczną, 2) jeśli pracownik otrzymał ocenę uniemożliwiającą mu uzyskanie etatu lub awansu. W tym ostatnim wypadku kwalifikację zarządzić można także na prośbę pracownika.

Ocena kwalifikacyjna należy do Komisji kwalifikacyjnej, w skład której wchodzi z reguły bezpośredni przełożony pracownika, zwierzchnik tego przełożonego i organ kontrolujący Dyrekcji wzgl. Oddziału. Skład Komisyj kwalifikacyjnych dla pracowników służby parowozowej podany został wyczerpująco w numerze 9 „Maszynisty" z r. 1930, str. 58.

§ 9 przepisów o kwalifikowaniu głosi, iż Komisja ma wydać opinję na podstawie sumiennego i wszechstronnego rozważenia spostrzeżeń o działalności służbowej i zachowaniu się pracownika oraz na podstawie sądu wyrobionego o pracowniku po przejrzeniu jego aktów osobistych, wykazu stanu służby, wykazu kar dyscyplinarnych i porządkowych, a także aktów dochodzeń służbowych w ważniejszych sprawach, przyczem jednakże dane w sprawie kar dyscyplinarnych i porządkowych mogą podlegać rozważaniu tylko o tyle o ile dotyczą okresu po ostatniej kwalifikacji.

Ocena kwalifikacyjna opiera się na rozważeniu poszczególnych elementów wchodzących tutaj w rachubę. W szczególności ocenione być muszą następujące okoliczności: 1) uzdolnienie do służby na zajmowanem stanowisku (stopnie oceny: dobre, dostateczne, niedostateczne), 2) pilność (sumienność i gorliwość) w służbie (stopnie oceny, jak pod 1), 3) zachowanie się w służbie i poza służbą (stopnie oceny: dobre, odpowiednie, nieodpowiednie), 4) uzdolnienie do służby na stanowisko bezpośrednio wyższe (stopnie oceny: nadaje się, na razie nie nadaje się, nie nadaje się w ogólności). Wyniki oceny tych elementów składowych są jedynie podstawą do wydania właściwej oceny kwalifikacyjnej same zaś pozostają tajemnicą służbową Komisji. Ocena właściwa określona być musi (oczywiście w

zgodzie z wynikami oceny składników), w jednym stopniu ogólnym (dobry, dostateczny, niedostateczny) Komisja rozstrzyga większością głosów, a o rezultacie komunikuje się pracownikowi na piśmie. Od oceny kwalifikacyjnej może pracownik w ciągu 14 dni od daty doręczenia pisma odwołać się do wyższej Komisji Kwalifikacyjnej (oczywiście z podaniem motywów i uzasadnienia, z zaofiarowaniem dowodów, z powołaniem się na świadków i opinje dawnych przełożonych itd.

Prawo odwołania przysługuje wówczas tylko, jeśli kwalifikacja odbiera możność uzyskania etatu, lub awansu, a więc zawsze przy ocenie „niedostatecznej", a przy ocenie „dostatecznej" tylko u kandydatów na stanowiska, następnie awansowe (w służbie parowozowej u pom. masz. I kl. i masz. II kl.).

Wyższa Komisja Kwalifikacyjna rozstrzyga ostatecznie i bezapelacyjnie, przyczem jednakże nie ma ona prawa zmieniać oceny na niekorzyść pracownika. Pracownik może prosić o przesłuchanie i ustnie uzasadnić odwołanie.

Pracownik, który otrzymał kwalifikację niedostateczną winien być z urzędu przeniesiony do innego miejsca służbowego, tak, aby przy następnej kwalifikacji skład Komisji kwalifikacyjnej uległ całkowitej zmianie. Na dotychczasowem miejscu służbowem można pozostawić takiego pracownika tylko na wyraźną, pisemną jego prośbę, wniesioną w ciągu 14 dni od doręczenia prawomocnej oceny kwalifikacyjnej. W tym ostatnim wypadku władza może przenieść pracownika na takie stanowisko, na którem skład komisyj kwalifikacyjnej ulega częściowej zmianie. Pracownik przeniesiony w myśl tego przepisu do innego miejsca służbowego nie może tam być kwalifikowany wcześniej, niż po upływie roku od objęcia służby.

Znaczenie kwalifikacji w życiu służbowem pracownika jest niezmiernie doniosłe, jeśli zważymy, iż kwalifikacja jest obecnie pierwszym i rozstrzygającym czynnikiem decydującym o awansie oraz, iż na podstawie postanowień § 123 ust. 2 pkt. 3 pragmatyki dwukrotna po sobie następująca kwalifikacja niedostateczna uprawnia władzę do rozwiązania stosunku służbowego.

Opinje o pracownikach nieetatowych wydawane są przez władzę służbową, tylko od wypadku do wypadku, a w szczególności: 1) przed przyznaniem wyższej kategorji płacy, 2) przed zaliczeniem w poczet kandydatów i 3) przed mianowaniem na etat. Oczywiście, ujemna kwalifikacja może spowodować zaniechanie zamiaru przyznania wyższej kategorji płacy, zaliczenia lub mianowania. Pozatem można dokonywać opinjowania nadzwyczajnego, bądź wówczas gdy władza uzna, iż pracownik zasługuje na ocenę niedostateczną, bądź też, iż zasługuje na poprawienie dotychczasowej opinji. Opinję wydaje władza służbowa (jednoosobowo) przyczem winna uwzględnić i rozważyć te same okoliczności i czynniki, które rozstrzygają o kwalifikacji etatowych i kandydatów. O opinji zawiadamia się pracownika na piśmie. Odwołanie do władzy przełożonej (Naczelnik właściwego Wydziału Dyrekcji), przysługuje tylko przeciw opinji niedostatecznej w ciągu dni 14 od doręczenia opinji na piśmie. Na żądanie pracownika należy go przesłuchać.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE

BRZEŚĆ N/BUGIEM.

Zebranie Koła. Dn. 13.X. 1930. w lokalu Ogniska Kolejowego odbyło się zebranie członków Koła Z. Z. M. w Brześciu n/B. Porządek dzienny obejmował: 1) Odczytanie protokółu z poprzednich zebrań. 2) Sprawozdanie Zarządu Koła. 3) Wybór nowego Zarządu. 4) Wolne wnioski. Przewodniczył zebraniu kol. **Skórkowski**, sekretarzował — kol. **Orzechowski**. Z ramienia Prezydjum Zw. w zebraniu uczestniczył sekretarz — kol. **Siadak**.

Kol. Orzechowski odczytał protokóły z poprzednich zebrań, które zebrani bez poprawek przyjęli do wiadomości.

Do pkt. 2) porządku obrad Przewodniczący Koła, kol. Skórkowski, zdał sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły okres, które zebrani bez dyskusji zaakceptowali. W skład nowego Zarządu Koła weszli: Przewodniczący — kol. **Sławiński Jan**, sekretarz — kol. **Orzechowski Stanisław**, skarbnik — kol. **Górski Władysław**. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Rodzewicz Aleksander**, **Lewiński Norbert** i **Nowikowski Marjan**.

Następnie zabrał głos kol. **Siadak**, który zreferował sytuację gospodarczą Państwa oraz warunki pracy drużyn parowozowych.

W wolnych wnioskach postanowiono stworzyć dobrowolną listę składek na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".

KARTUZY.

Jubileusz kol. Ozimińskiego. Dnia 14 listopada 1930 r. członek Koła Z. Z. M. w Kartuzach, kol. **Hilary Oziminski** obchodził 40-letni jubileusz swej pracy w kolejnictwie. W uroczystości uczestniczyli: z ramienia Dyrekcji kolejowej — Naczelnik Oddziału Mechanicznego, p. Neuman st. kontr. masz. — p. Hańczewski i st. kontr. p. Bibrowicz, z ramienia Prezydjum kol. **Wierzbicki Władysław**, przedstawiciele sąsiednich Kół naszego Związku oraz wszyscy członkowie Koła miejscowego.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra kolejowa, przy której dźwiękach Przewodniczący Koła oraz najstarszy członek Koła kol. Podwórny wprowadzili jubilata na salę.

W uznaniu ogromnych zasług kol. Ozimińskiego dla kolejnictwa i organizacji — koledzy wręczyli mu laurkę pamiątkową. Następnie zabierało głos wielu mówców, podkreślając nieskazitelne życie kol. Ozimińskiego oraz niestrudzoną i sumienną pracę jego na niwie społecznej.

Uroczystość zakończono zebraniem składki na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi".

ŻYWIEC.

Zebranie Koła. Dnia 30 grudnia 1930 r. przy udziale Wice-prezesa Okręgu Krakowskiego Z. Z. M., kol. **Szymonka** odbyło się zebranie członków Koła z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 2)Sprawozdanie delegata ze Zjazdu we Lwowie. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wybór nowego Zarządu. 5) Wolne wnioski.

Zebranie otworzył Przewodniczący Koła kol. **Fink**. Sekretarzował kol. **Mazurek**.

Do pkt. 1) porządku dziennego — Zarząd Koła zdał sprawozdanie z działalności za ubiegły okres, poczem wywiązała się dyskusja, w rezultacie której na wniosek Komisji Rewizyjnej kol. kol. Wnętrzaka i Pyrzyka — uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi Koła. Kol. Kumorek, jako delegat na Zjeździe Przewodniczących Kół we Lwowie, zdał sprawozdanie z przebiegu obrad Zjazdu oraz z uroczystości poświęcenia Domu związkowego we Lwowie.

Przeprowadzone wybory do nowego Zarządu dały następujące wyniki: Przewodniczący — kol **Kumorek Wilhelm** zast. przew. — kol. **Greń Karol**, sekretarz — kol. **Sanetra Wincenty**, skarbnik — kol. **Fojtuch Alojzy**. Komisja Rewizyjna — kol. kol. **Fojtuch Jan**, **Gowin Karol**, **Krzyżowski Józef**.

MACIEJKOWICE.

Wybór arZządu Koła. Dnia 18 stycznia 1931 r. na Walnem Zebraniu Koła dokonano wyborów nowego Zarządu, w skład którego weszli: jako Przewodniczący — kol. **Kinder** Feliks, zast. przew. — kol. **Buroń Grzegorz** Sekretarz — kol. **Gruchot Stanisław**, Skarbnik — kol. **Hosz Wilhelm**. Komisja Rewizyjna — kol. **Czarnynoga Paweł**, **Cop Paweł**. **Zawada Roman**.

OSTROŁĘKA.

Zebranie Koła. Dnia 22.I 1931 r. odbyło się zebranie Koła. Porządek dzienny obejmował: 1. Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania. 2. Wybór Zarządu Koła. 3. Sprawa awansów. 4. Sprawy organizacyjne. 5. Wolne wnioski. W zebraniu uczestniczyli: Prezes Zw. kol. **Borkowski**, oraz Prezes Okręgu kol. **Lisiewicz**. Przewodniczył zebraniu kol. **Dąbrowski**.

Po odczytaniu oraz przyjęciu przez zebranych protokółu z poprzedniego zebrania — przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Większością głosów postanowiono, aby wybory przeprowadzić tajnem głosowaniem, wobec czego zebrani podali kandydatów oraz wybrali Komisję skrutacyjną.

Sprawę awansów referował kol. Borkowski, uzupełnił kol. Lisiewicz, przedstawiając ponadto sprawę listy starszeństwa, oraz translokacji swej do Skalmierzyc. W dyskusji zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą protest przeciwko przeniesieniu służbowemu kol. Lisiewicza oraz podziękowanie temuż za pracę w organizacji.

W punkcie 4 porządku obrad omawiano sprawę potrącania wkładek na rzecz Z.Z.M.

W wolnych wnioskach — sprawy lokalne.

Wydawca: Zaw. Zw. Maszyn. Kolej. Red. odpow.: Henryk Sommerfeldt.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warszawa 2.